

Sygn. akt II K 180/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Cichocka

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Grabowska

Prokurator Prokuratury Rejonowej: J. D.

po rozpoznaniu w dniach: 27.06.2018r., 14.09.2018r. i 17.10.2018r. sprawy:

**1. E. G. (G.) s. A. i C. z domu K.  
ur. (...) w R.**

**2. R. B. s. E. i B. z domu B.  
ur. (...) w R.**

**3. B. A. B. c. A. i G. z domu L.  
ur. (...) w K.**

oskarżonych o to, że:

w nieustalonym okresie do dnia 19 sierpnia 2017 roku w miejscowości L. gm. R. znęcali się nad należącymi do nich dwudziestoma pięcioma psami i czterema kotami, które pozostawały pod ich opieką w ten sposób, że przetrzymywali je w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa, co spowodowało u nich ból, cierpienie i choroby

tj. o przestępstwo określone w art.35 ust. 1a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 2017 poz.1840 j.t.)

I. oskarżonych **E. G., R. B., B. A. B.** uznaje za winnych popełnienia zarzucanego czynu i za to z mocy art. 35 ust. 1a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazuje ich na kary po 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 k.k., art. 73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat i oddaje ich w tym czasie pod dozór kuratora,

III. na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt orzeka wobec oskarżonych przepadek zwierząt w postaci dwudziestu pięciu psów i czterech kotów,

IV. na podstawie art. 43 b k.k. orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w R. przez okres 1 (jednego) miesiąca,

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/3 części od każdego z nich, w tym opłaty w kwotach po 120,00 (sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt II K 180/18

# UZASADNIENIE

Na podstawie art. 423 § 1a kpk uzasadnienie wyroku ograniczono do oskarżonego E. G..

## **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W sierpniu 2017 r. do Towarzystwa (...) w O. wpłynęła anonimowa informacja dotycząca złego utrzymania zwierząt w miejscowości (...), gm. R..

W dniu 19 sierpnia 2017 r. Inspektor Towarzystwa (...) w O. I. G. wraz z pracownikiem - R. S., funkcjonariuszami policji z R. – N. K. oraz M. B. oraz wolontariuszką Schroniska w P. - E. S. udała się na wskazaną posesję w celu prowadzenia kontroli warunków utrzymania zwierząt.

W trakcie kontroli stwierdzono, że na terenie posesji znajduje się 25 psów i 4 koty.

Właścicielami zwierząt i posesji są E. G., R. B. i B. B., którzy na stałe zamieszkują na wskazanej posesji. W trakcie kontroli obecny był tylko E. G..

Posesja była ogrodzona drutem pod napięciem, tzw. pastuchem. Na terenie posesji panowały bardzo złe warunki, cała posesja była zagracona.

Część psów biegała luzem, pozostałe były trzymana na krótkich łańcuchach i sznurkach, w prowizorycznych, rozpadających się budach lub kojcach.

Psy były wychudzone, w trakcie kontroli zwierzęta nie miały dostępu do wody. Karmione były paszą dla świń - śrutą.

Psy nie posiadały książeczek zdrowia, nie miały aktualnych szczepień.

E. G. przedstawił kilka dni po kontroli zaświadczenia o szczepieniu dwóch psów.

Psy posiadały choroby skóry, były zapchłone i zarobaczone. Jeden pies miał niedowład łap, był skrajnie wycieńczony.

Koty były zamknięte w prowizorycznych klatkach. Jeden był zamknięty we wraku starego samochodu, gdzie znajdowało się mnóstwo odchodów. Nie miały dostępu do świeżej wody i pokarmu. Nie były szczepione. Były silnie zarobaczone.

Zwierzęta nie były leczone. Właścicielka zwierząt B. B. stosowała niekonwencjonalne metody leczenia – posypywała zwierzęta popiołem oraz przemywała kotom oczy spirytusem.

Psy zostały tego samego dnia zabrane do Schroniska w P.. Natomiast koty w dniu 21 sierpnia 2017 r. zostały odebrane przez pracowników Towarzystwa (...) w K.

Koty zostały umieszczone w domach zastępczych.

Pies (...), którego stan był najgorszy, pomimo podjętego leczenia po około miesiącu zdechł, dwa psy zostały zwrócone właścicielom, natomiast pozostałe zostały oddane do adopcji.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: dokumentacja fotograficzna k. 11-16,73-85, płyty z nagraniem z kontroli k. 27 i protokołu oględzin płyty k. 94, opinii lekarsko-weterynaryjnych k. 26,87-89, opinii ustnej lekarza weterynarii M. K. k. 226, zeznań świadków: I. G. k. 4, 203v-204, R. S..36v, 205v, E. S. k. 39v-40, B. K. k. 204-204v, 48v-49, I. R. k. 44v,205v, M. B. k.51v,206, N. K. k.64v,204v-205, E. D. k. 66v-67,206, M. W. k. 69v,206v,

**Oskarżony E. G.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jego celem nie było powiększanie miotu, nastąpiło to przypadkowo. Nie chciał robić zwierzętom krzywdy, chcieli oddać zwierzęta, ale nie wiedzieli gdzie i jak to zgłosić. Karmili zwierzęta w tradycyjny sposób i co roku szczepili. (k. 202v)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, bowiem są one sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w postaci zeznań świadków oraz opinii biegłego.

Z zeznań świadków biorących udział w kontroli posesji w dniu 19 sierpnia 2017 r., a następnie w odebraniu psów i kotów wynika, że warunki w jakich były przetrzymywane zwierzęta były bardzo złe. Zwierzęta w większości były skrajnie zaniedbane, nie leczone, źle karmione.

Jak wynika z zeznań **I. G.** (k. 4, 203v-204) posesja była ogrodzona pastuchem, część psów była uwiązana na łańcuchach i sznurkach, były wychudzone, zapchlone, zarobaczona. Jak wynika z jej relacji właścicielka leczyła zwierzęta posypując je popiołem i przemywając oczy spirytusem. W miskach nie było wody. Zwierzęta były karmione śrutą. Jeden pies, który był uwiązany, miał przykurcz mięśni, był w najgorszym stanie, skrajnie wycieńczony. Świadek zeznała, że właściciele kompletnie nie panowali nad rozmnażaniem się zwierząt, gdyby nie ich interwencja psów byłoby coraz więcej. Koty były zamknięte w króliczych klatkach, wypełnionych odchodami. Były w bardzo złym stanie, silnie zarobaczone.

**E. S.** (k. 39v-40) w sposób bardzo obrazowy i dramatyczny opisała w swoich zeznaniach stan posesji oraz odebranych zwierząt. Zeznała, że jedna z suczek była dramatycznie wychudzona, a koło jej budy w papę budowlaną były powbijane gwoździe ostrzem do góry. W zamkniętym foliaku znajdowały się szczenięta, którym groziło zaduszenie, bo to był sierpień i było bardzo gorąco. Jeden z psów był bardzo wycieńczony, nie mógł się poruszać o własnych siłach. Był przywiązany do budy na krótkim łańcuchu, bez dostępu do wody, miał choroby skóry, był wyniszczony, zapchlona i zarobaczony. W miskach znajdowały się resztki śruty zaparzonej wodą.

Psy miały duże brzuchy, co było spowodowane silnym zarobaczeniem.

Psy po przewiezieniu do schroniska rzuciły się na zjedzenie.

Koty były pozamykane w króliczych klatkach, zaciemionych szmatami, bez dostępu do wody. Były silnie zarobaczone i zapchlone.

Okoliczności te potwierdzili świadkowie **B. K., N. K., R. S., I. R., W. R., M. B., E. D.**

**B. K.** (k. 204, 48v-49) zeznała, że warunki w jakich zastała koty i ich stan przerosły jej oczekiwania, chociaż wiele już złego widziała. Koty były pozamykane w klatkach, poprzykrywane szmatami, gdzie przeraźliwie miauczały. W klatkach było mnóstwo odchodów, starych i świeżych, co świadczyło, że były tam zamknięte od dawna. Jeden kot był zamknięty w samochodzie, a było wówczas bardzo gorąco. Kot ten do dziś ma trumnę, boi się jazdy samochodem.

**N. K.** (k. 204v-205, 64v) zeznała, że otoczenie, w którym przebywały zwierzęta było brudne, zaniedbane, posesja w całości była ogrodzona pastuchem, ogólne warunki dla zwierząt były bardzo złe.

**R. S.** (k. 205v, 36v) zeznał, że warunki życia zwierząt nie były dobre, psy były pozamykane w prowizorycznych kojcach, pochowane, uwiązane na sznurkach bez obroży. Przy jednym psie koło budy były wystające gwoździe. Stan psów też był zły, były zarobaczone, zapchlone, mocno chude. Jeden miał choroby skóry. Nie miały dostępu do wody ani jedzenia, miski były puste.

**M. B.** (k. 206, 51v) zeznał, że zwierzęta były w złej kondycji fizycznej, były wychudzone. Potwierdził, posesja była ogrodzona pastuchem.

**E. D.** (k. 206) zeznała, że psy, po przywiezieniu do schroniska w P., którego jest kierownikiem, były zawszone, zapchlone, w różnym stanie ogólnym. Jeden był w stanie na tyle ciężkim, że się przewracał. Świadek była na posesji oskarżonych już po odebraniu zwierząt i potwierdziła, że panowały tam bardzo złe warunki.

**I. R. i W. R.** (k. 205v-206) również potwierdzili wskazane okoliczności, w tym fakt, iż posesja była ogrodzona elektrycznym pastuchem.

Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych świadków, bowiem są one logiczne i zbieżne oraz znajdują potwierdzenie w materiale pogładowym w postaci zdjęć. Okoliczności przez nich podane znalazły w pełni odzwierciedlenie w ustaleniach Sądu. Świadkowie osobiście widzieli zarówno warunki, w jakich były trzymane zwierzęta, jak i stan, w jakim znajdowały się zwierzęta.

Jak wynika z **opinii lekarsko – weterynaryjnej biegłego M. K.** (k. 87-89) oskarżeni przetrzymując zwierzęta w takich warunkach spowodowali u zwierząt ból, cierpienie oraz choroby.

Stan zdrowia zwierząt był zły, były wychudzone, zaniedbane, zarobaczone (silna inwazja pasożytów zewnętrznych i wewnętrznych). Jeden z psów po próbie miesięcznego leczenia padł z powodu niewydolności wielonarządowej. Młody kot był częściowo sparaliżowany, inne chorowały na koci katar. Jeden z psów miał chora łapę i brak pazurów, u innego były widoczne blizny na ciele.

Jak wnika z przedmiotowej opinii zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt humanitarne traktowanie to takie, które uwzględnia potrzeby zwierząt, zapewniające im opiekę i ochronę, natomiast właściwe warunki bytowania to takie, które zapewniają zwierzęciu możliwości egzystencji zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy. Przez okrutne traktowanie należy rozumieć utrzymywanie zwierząt w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu, nadmiernej ciasnocie.

Utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania stanowi w rozumieniu cytowanej ustawy jedną z form znęcania się, w tym utrzymywanie zwierząt w stanie rażącego niechlujstwa oraz w pomieszczeniach lub klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji.

Każdy, kto utrzymuje zwierzęta domowe, ma obowiązek zapewnić im pomieszczenia chroniące przed zimnem, upałami, opadami, z dostępem do światła dziennego, umożliwiające swobodną zmianę pozycji ciała, odpowiednią karmę i stały dostęp do wody.

Miernikiem właściwej opieki na zwierzęciu jest pięć wolności: od głodu i pragnienia, od bólu, od chorób, od stresu, do wyrażania naturalnego zachowania. Jedynie łączne zapewnienie wszystkich tych wolności daje gwarancję stworzenia humanitarnych warunków dla psów i kotów.

Biegły podkreślił, iż zwierzęta bez odpowiedniego dla danego gatunku pokarmu i z ograniczonym dostępem do wody popadają w stan wyniszczania organizmu, który skutkuje uszkodzeniem narządów wewnętrznych, ich degeneracją i zwyrodnieniem, a w konsekwencji skutkuje chorobą, a nawet śmiercią. Dodatkowo biegły stwierdził, iż inwazja pasożytów przyczynia się do pogorszenia zdrowia i wyniszczenia organizmów. Biegły podniósł, iż w kilku przypadkach pasożyty wewnętrzne wychodziły z odbytu same, co świadczy o silnej inwazji pasożytów.

Trzymanie zwierząt (psów) na krótkich łańcuchach może skutkować stanami depresyjnymi, ranami okolicy szyi oraz zwyrodnieniem układu kostno-stawowego. Poza tym zwierzęta muszą załatwić swoje potrzeby fizjologiczne w miejscu spania i jedzenia, co jest nienaturalne dla psów i kotów. Przetrzymywanie zwierząt w szalaszach pokrytych blachą lub zamkniętym samochodzie bez możliwości wydostania się na zewnątrz, bez dostępu do wody w upalne dni może doprowadzić do udaru i śmierci.

Leczenie polegające przemywaniu oczu spirytusem było nieprawidłowe i mogło doprowadzić do uszkodzenia gałki ocznej, podobnie posypywanie popiołem tylko potęgowało choroby pasożytnicze.

Biegły wskazał również na inne niebezpieczeństwa, jak wystające gwóźdźe czy drut wysokiego napięcia.

Biegły wskazał również, iż utrata przez oskarżonych kontroli nad rozmnażaniem się zwierząt jest zachowaniem niehumanitarnym, powoduje bowiem, iż dochodzi do zapłodnienia między zwierzętami spokrewnionymi, co grozi chorobami genetycznymi.

Na rozprawie w uzupełnieniu opinii (k. 226) biegły wskazał, że zwierzęta były w złym stanie były wychudzone, niektóre miały objawy wyniszczenia,. Na ciele miały bardzo dużo pasożytów i odchodów, nie były odrobaczane ani leczone, nie były szczepione przeciwko wściekliźnie. Po ogólnym wyglądzie zwierząt można wnioskować, że taki stan utrzymywał się przez dłuższy czas, bowiem choroby skóry były przewlekłe. Trzymanie kotów w klatkach, naraża je na silny stres, może prowadzić od samookaleczeń, a nawet od śmierci.

Sąd podzielił wskazaną opinię, jest ona bowiem sporządzona przez osobę kompetentną, posiadającą odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie. Jest pełna, jasna, a zawarte w niej wnioski należyście i logicznie uzasadnione.

Powyzsza opinia jest co do zasady zbieżna z opinią oraz zeznaniami lekarza weterynarii **M. W.** (k.69v,26), który współpracuje ze schroniskiem w P.. Świadek zeznał, że kilka z przywiezionych z posesji oskarżonych do schroniska psów było w ciężkim stanie. Większości zwierząt miała pasożyty zewnętrzne, jeden miał świerzbowca. Świadek zeznał, że zwierzęta były zaniedbane, ale nie było na ich ciele śladów celowego znęcania się - bicia. Z jego opinii o stanie zdrowia zwierząt wynika, że wszystkie zwierzęta miały silną inwazję wszy i innych pasożytów zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Najstarszy pies A., był wychudzony i wycieńczony, z trudem utrzymywał się na łapach. W wielu miejscach ciała był pozbawiony sierści. Stan zwierzęcia był ciężki. Pies G. posiadała na ciele bliznę, prawdopodobnie ślad po dawnym wiązaniu.

Sąd nie kwestionował również zeznań świadków **A. J. i D. A.** Ich relacje mają jednak znaczenie drugorzędne, bowiem w okresie objętym zarzutem nie byli oni na posesji oskarżonych. Ich zeznania dotyczyły kontroli przeprowadzonej na posesji oskarżonych w 2016 r.

Zeznania świadka **K. R. (sąsiada oskarżonych)** nie wniosły nic istotnego do sprawy. Wymieniony nie posiadał bowiem wiedzy na temat warunków bytowania zwierząt należących do oskarżonych w okresie objętym zarzutem.

Podobnie Sąd ocenił zeznania zawnioskowanego przez oskarżonego świadka **M. J.** Wymieniony sporadycznie był na posesji oskarżonych.

W tym stanie rzeczy wina i okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu nie budzą wątpliwości.

E. G. swoim zachowaniem polegającym na tym, że w nieustalonym okresie do dnia 19 sierpnia 2017 roku w miejscowości L. gm. R. znęcał się nad należącymi do niego dwudziestoma pięcioma psami i czterema kotami, które pozostawały pod jego opieką w ten sposób, że przetrzymywał je w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa, co spowodowało u nich ból, cierpienie i choroby, wyczerpał dyspozycję art.35 ust. 1a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt.

Przepis art. 35 ust 1a u.o.z. zakazuje znęcania się nad zwierzętami, przez co rozumie się przede wszystkim przypadki wymienione przykładowo w art. 6 ust 2 cyt. ustawy. Jest nim m.in. utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, wystawiania na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają ich życiu lub zdrowiu, utrzymywania bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku.

Przestępstwo znęcania się nad zwierzętami może być popełnione zarówno w formie działania, jak i zaniechania. Przypadki wypełnienia znamion przestępstwa przez zaniechanie są bardzo częste. Do tej grupy można zaliczyć pozostawienie zwierząt w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, w zamknięciu czy bez pokarmu i wody. Sposób sformułowania znamion czynu zabronionego w postaci znęcania się nad zwierzętami nie wyklucza możliwości

popelnienia go z zamiarem ewentualnym. Przy czym zamiar odnosi się do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień czy bólu.

Znęcanie się nad zwierzętami stanowi przestępstwo formalne – skutek przestępny nie należy do jego znamion. Co więcej dla dopuszczenia się przestępstwa znęcania nad zwierzętami nie ma znaczenia faktyczne wywołanie u zwierzęcia bólu, a jedynie zachowanie, które nastawiona jest na jego wywołanie.

Uznając oskarżonego za winnego popelnienia zarzucanego mu czynu Sąd wymierzy mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszaniem jej wykonania na okres próby 2 lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora. Jednocześnie zgodnie z dyspozycją art. 35 ust 3 cyt. ustawy Sąd orzekł przepadek zwierząt objętych zarzutem, zaś na podstawie art. 43b kk orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Przy czym zgodnie z zasadą określoną w art. 4§1kk Sąd za podstawę skazania przyjął przepisy Ustawy o ochronie zwierząt w brzmieniu sprzed zmiany z dnia 19 kwietnia 2018 r. jako względniejsze dla oskarżonego.

Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności zawarte w art. 53 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności podmiotowe, jak i okoliczności przedmiotowe wpływające na stopień społecznej szkodliwości popelnionego przez niego czynu (art. 115 § 2 kk).

Stopień tej szkodliwości, w ocenie Sądu, jest znaczny. Oskarżony swoim zachowaniem godził w dobro prawne jakim jest wolność zwierzęcia od cierpień, bólu, choroby. Sąd miał na uwadze rozmiar krzywd, jakie swoim zachowaniem oskarżony wyrządził zwierzętom, niektóre z nich są nieodwracalne. Oskarżony jako osoba dorosła, posiadająca odpowiedni poziom doświadczenia życiowego działał z pełną świadomością i doprowadził do cierpienia wielu zwierząt. Wykazał się przy tym w toku postępowania zupełnym brakiem skruchy wobec swojego postępowania i brakiem litości nad zwierzętami, które swoim zachowaniem doprowadził do bardzo złego stanu. Na oskarżonym jako właścicielu zwierząt ciążył szczególny obowiązek zapewnienia im bezpieczeństwa i godziwych warunków bytowania. Nie można przy tym zgodzić się z twierdzeniami, że jego działanie nie było celowe. Zamykanie psów i kotów w ciasnych klatkach, przetrzymywanie w upalne dni bez wody jest działaniem bez wątpienia ukierunkowanym na świadome zadawanie zwierzętom bólu i cierpienia.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił dotychczasowy sposób życia oskarżonego, w tym w pierwszym rzędzie jego dotychczasową niekaralność (dane o karalności k.128 ). Powyższe prowadzi do przekonania, że oskarżony mimo nie wykonania kary będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popelni ponownie przestępstwa. Ustalenie powyższe stanowiło podstawę zastosowania wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat.

W ocenie Sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia zawinienia, właściwości i warunków osobistych oskarżonego oraz wyrządzonej krzywdy. Sąd uznał również, że kara ta jest wystarczająca do osiągnięcia wobec oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych, a także uwzględnia potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 kpk.